# ŚWIAT KOBIECY

LUTY 1938 | *Rekord* | Nr. 2




KROJE GOTOWE NA SKŁADZIE | CENA ZŁ 2.–



OPIS MODELI UMIESZCZONYCH NA STRONIE TYTUŁOWEJ:

37200 Suknia spacerowa z jersey na wiosnę. Apaszka z czerwonego jersey. (Ilość materiału: Jersey, szer. 130 cm., 2,75 mtr.)

37201 Suknia wiosenna z lekkiej wełny. Pasek w ciemniejszym odcieniu. (Ilość materiału: Wełna, szer. 130 cm., 4,25 mtr.)

37202 i 37202 A Komplet wiosenny. Suknia z wełny w kratę, brązowy pasek skórzany i takiż krawat. Luźne palto z gładkiego zielonego materiału. (Ilość materiału: Wełna, szer. 130 cm., 2.75 mtr.; wełna, szer. 130 cm., 2 mtr.)

**Modele oznaczone * znajdują się w tablicy kroju.**

# ŚWIAT KOBIECY

Rekord

ROK XVIII LUTY Nr. 2



Lucille Ball

Fot. RKO

E. MARAN

NOWELA

# SZNUR PEREŁ

W garderobie teatralnej było bardzo ciepło. Ada Haller, młoda „naiwna", zadowolona, że mogła tam siedzieć, gdyż dopiero pod koniec aktu miała się ukazać na zimnej, pełnej przeciągów scenie, tego dnia była źle usposobiona. Jutro Wigilia. Po raz pierwszy miała spędzić ten wieczór samotnie, w obcym mieście, gdzie nie miała nikogo bliskiego. Kiedy po skończonym przedstawieniu udała się do restauracji teatralnej na kolację, była tak przygnębiona, że zwróciło to powszechną uwagę.

— Co się stało? — spytała stara aktorka, pani Brenner.

— Tęskno mi za domem... Jutro Boże Narodzenie, a ja... — urwała nagle, jakby w obawie, że się rozpłacze na głos wobec wszystkich.

— Niech pani przyjdzie do mnie, mam u siebie zwykle kilka osób na Wigilii — poprosiła stara aktorka, na co Ada skwapliwie się zgodziła.

Następnego popołudnia, zgnębiona Ada postanowiła wyjechać na parę godzin za miasto. Wzięła saneczki i pojechała tramwajem do ostatniej stacji skąd już pieszo udała się na pobliskie wzgórze. Kiedy znalazła się na dość znacznej wysokości, gdzie saneczkowy tor krzyżował się z drogą leśną, usłyszała nagle wołanie: „Hallo! Uwaga!" — i w tym momencie przeleciał jakiś narciarz tuż obok niej. Nie mogąc zatrzymać się w pędzie, potrącił jej saneczki, które z całej siły uderzyły ją w nogi i powaliły na ziemię. Przerażona Ada krzyknęła z bólu, ale narciarz już był przy niej.

— Bardzo panią przepraszam. Czy się pani coś stało?

— Oczywiście, że się stało! O mało mi pan nóg nie połamał! Będę miała napewno siniaki, a jutro mam grać „PIPPĘ" z gołymi nogami.

— Co pani musi jutro robić gołymi nogami w taki mróz? — zapytał zdziwiony narciarz.

— Jestem artystką — objaśniła Ada — i jutro gram główną rolę w sztuce „A Pippa tańczy".

— Czy to ładna sztuka? — spytał grzecznie narciarz.

— Nie zna pan tego? Przecież to sztuka Gerhardta Hauptmana.

— Nie, nie znam — powiedział szczerze nieznajomy.

Widocznie jakiś nieokrzesany prostak wywrócił ją, nie wie kim był Gerhardt Hauptman... Jakże ją te nogi bolą...

— Czy wolno mi coś pani zaproponować? —zapytał narciarz. Ból nóg może się zwiększyć. Niech mi pani pozwoli odprowadzić się do Sportowego Hotelu w pobliżu, skąd saniami odwiozę panią do miasta.

Było to oczywiście najlepsze wyjście z trudnej sytuacji, to też mimo protestów Ady, wpakował ją na saneczki, do których sam się zaprzągł i zawiózł ją piękną leśną drogą do wytwornego Sport-Hotelu.

Nieznany narciarz, mimo wytartego, starego kostiumu narciarskiego wyglądał pięknie. Miał wspaniałą figurę.

Z trudem znaleźli mały stoliczek w głębi sali, gdzie przy szklance gorącej herbaty, Ada opowiedziała mu koleje swego życia. Opowiadała o domu, o teatrze i o tym, że ma spędzić wigilijny wieczór u obcej starej aktorki, gdyż jest samotna w obcym mieście.

— I ja jestem samotny — powiedział nieznajomy.

— Ma pan tu pewnie przyjaciół?

— Ani żywego ducha!

— Ale pan pochodzi z tych stron, prawda?

— Tak, ale bardzo dawno tu nie byłem!

— Biedny chłopak! — pomyślała Ada — pewnie mu się źle powodzi. I taki w dodatku niewykształcony... Nie zna Hauptmana...

— Mam ciężką odpowiedzialną pracą i wiele przykrości — powiedział nieznajomy ze smutkiem w głosie.

— Ale chyba nie dziś?... dziś jest Wigilia — wyszeptała Ada.

— Dziś, nie — uśmiechnął się nieznajomy. — Wszystkie troski i kłopoty zostały tam na górze, w śniegu... w miejscu, gdzie przewróciłem małą, śliczną laleczkę...

Był niezmiernie miły, kiedy się uśmiechał. Ada przyrzekła mu bezpłatny bilet na jutrzejsze przedstawienie.

Powrót saniami w jasny mroźny wieczór był bardzo przyjemny.

— Spóźnię się do starej Brennerowej — powiedziała Ada.

— Niech pani posłucha, panno Ado. Zatelefonujemy do starej damy, że pani w ogóle tam nie przyjdzie, że spędzi pani dzisiejszy wieczór w towarzystwie starych przyjaciół. Jestem też samotny... Niech mi pani pozwoli spędzić ten wieczór w jej miłym towarzystwie.

Przerażona Ada chciała odmówić, ale po chwili wahania postanowiła nie słuchać głosu rozsądku i przeżyć raz piękną przygodę, jakie dotąd przeżywała tylko na scenie.

— Musi mnie pani dziś przyjąć, tak jak stoję — nie mogę się przebrać, gdyż nie mam tu moich bagaży. Czy mieszka pani w hotelu?

— Nie, mieszkam prywatnie u pewnej zacnej osoby w dzielnicy willowej.

— W takim razie przyniosę kolację!

— Dobrze — zgodziła się Ada, patrząc na miłą twarz narciarza, która wzbudzała bezgraniczne zaufanie.

Pokój jej był umeblowany po staroświecku. Ada wyjęła piękną stylową suknię i włożyła ją.

— Jak pani pięknie wygląda — zawołał zachwycony narciarz, stawiając olbrzymi kosz prowiantów. Czego tam nie było! Homar! Łosoś! Majonez! Szynka! Zimna kura! Piękne winogrona! Keks i biszkopty w dużych pudełkach blaszanych i olbrzymie pudło czekoladek, przewiązane sznurem pereł.

Ada była wzruszona. Pamiętał nawet o tym, by jej przynieść sznur scenicznych pereł. Miała oczywiście kilka takich sznurów, ale żaden jej się tak nie podobał.

— Naprawdę te perły są wyjątkowo piękne. Bardzo panu dziękuję. Ale nie powinien pan był wydać tyle pieniędzy na jedzenie. Do niczego pan nigdy nie dojdzie, jeśli tak lekkomyślnie będzie pan wyrzucać pieniądze.

Kolacja była znakomita! Na dnie koszyka znaleźli kilka butelek wyborowego wina.

— Jak się pan właściwie nazywa? — zapytała Ada swego nowego przyjaciela.

— Na imię mam Henryk — powiedział — ale moja Matka nazywała mnie Heniem. Chciałbym to dziś znów usłyszeć... Czy zechce mnie pani tak nazywać?

— Bardzo chętnie... A więc, zdrowie, panie Heniu!

Przy szampanie Ada była już dobrze podchmielona. Jak to pięknie, że są na świecie tacy cudowni ludzie, jak ten Henio. Podarowała mu całe wydanie dzieł Gerhardta Hauptmana, jakie posiadała. Były to stare, zniszczone przez częsty użytek książki, ale tak go uradowały, że musiał ją za to pocałować. A potem jeszcze raz pocałować z radości... I jeszcze raz...

Kiedy następnego ranka Ada zbudziła się z ciężkiego snu, spojrzała ze zdumieniem na puste butelki, pudełka od konserw, ciastka... Z trudem przypominała sobie ubiegły wieczór. Nieznajomy znikł. Na stoliku leżał list:

„Kochanie".

Nie będę mógł być jutro na przedstawieniu. Kiedy otworzysz swoje cudne oczęta, będę już bardzo daleko

od ciebie. Nigdy nie zapomnę dzisiejszego wieczoru. Natchnęłaś mnie nową wiarą w ludzi. Matka moja pochodziła z tych stron. Jedyny wolny dzień, jakim dysponowałem, chciałem spędzić w jej ojczyźnie i Ona to pewnie zaprowadziła mnie do Ciebie. Nie zobaczymy się już nigdy w życiu. Mieszkam w Ameryce. Nie umiem Ci powiedzieć, ile szczęścia Ci życzę na dalszą drogę Twego życia. Muszę ci jedno wyznać: sznur pereł, który Ci ofiarowałem, nie jest imitacją. Może Ci się kiedyś przydać i będzie Ci przypominać tego, który z tkliwością całuje Twoje piękne rączki i tylko dla Ciebie nazywa się Henio".

Ada machinalnie dotknęła pereł, które nosiła na szyi. Czy to możliwe, aby perły wielkości laskowych orzechów miały być prawdziwe? Kłamca, oszust... uciekł od niej, a taki był miły! Resztki ciastek podarowała swojej gospodyni. I naszyjnika nie chce! Teatralny jubiler, który prowadził także dział sztucznej biżuterii, zamieni jej ten naszyjnik na coś innego.

Pan Kron, jubiler, wziął w rękę naszyjnik i poważnie spytał:

— Skąd Pani wzięła te perły?

— Czemu mnie pan pyta o to?

— Te perły są prawdziwe, jest to najdroższy naszyjnik, jaki w życiu widziałem. Co dziwniejsze, że słyszałem o nim przed kilku dniami. Naszyjnik ten został sprzedany na licytacji jakiemuś amerykańskiemu milionerowi za fantastyczną cenę.

Pod Adą ugięły się kolana. Jeśli naszyjnik był prawdziwy, to może i to co napisał w liście było prawdą. A może jej znajomy był złoczyńcą?

— W jaki sposób ten naszyjnik dostał się w pani ręce? — zapytał jubiler. — Proszę powiedzieć mi szczerą prawdę!

Ada z płaczem opowiedziała mu wszystko, a nie chcąc uchodzić w oczach jubilera za złodziejkę, pokazała mu list.

Kron przeczytał list, raz jeszcze obejrzał perły i powiedział:

— Winszuję pani pięknego podarku gwiazdkowego. Wiem przypadkowo, że nabywca tych pereł, amerykański milioner Henryk Dannison zatrzymał się na jeden dzień w zamku Hoch-Ulf, w rodzinnym domu jego Matki. Prezent ten jest godny milionera. Naszyjnik kosztował około 50.000 dolarów.



Historia naszyjnika rozpowszechniła się z szybkością błyskawicy w całym mieście. W ciągu jednej nocy, z nieznanej aktoreczki, Ada Haller stała się najbardziej interesującą kobietą. Dyrektor teatru powierzył jej nową, piękną rolę, w której Ada wystąpiła w swoich perłach. Podziwiała je cała widownia. Na następnych przedstawieniach nosiła już oczywiście imitację. Piękny naszyjnik spoczął w safe'sie w banku.

Ale mimo zawrotnej kariery, która stała się jej udziałem, Ada wiedziała że perły oznaczają łzy, bo często nocami płakała z tęsknoty za tym, który odjechał daleko i który dla wszystkich nazywał się Henrykiem, a tylko dla niej Heniem.

**Przekład M. D.**

# ODPOWIEDZI KOSMETYCZNE „MADELEINE'Y"

*W. P. S-skiej. Włocławek.* Należy używać kremu do rąk po każdorazowym ich myciu; polecić Pani mogę „Veloutè des mains" mego wyrobu. Wcierać należy w lekko wilgotną skórę niewielką ilość. Po trzech — czterech dniach przykra suchość i szorstkość minie. Stosować krem też na noc. Myć ręce w wodzie ciepłej mydłem przetłuszczonym w dobrym gatunku. Pod oczy obowiązkowo na noc używać kremu odżywczego; po kilku tygodniach pojawiające się zmarszczki rozgładzą się, tym bardziej w Pani wieku. W łóżku czytać nie należy; wybije to Panią ze snu i wybitnie szkodzi wzrokowi czytanie w pozycji leżącej. Włoski na brodzie radykalnie usunąć może tylko elektroliza; wszelkie inne sposoby są zawodne i zazwyczaj sprowadzają obfitszy porost, z którym walczyć będzie trudniej; włosków nigdy nie wyrywać.

*WP. Teresie M. Radomsko.* Należałoby skórę twarzy oczyścić w dobrym zakładzie kosmetycznym, to znaczy wyparować i wągry usunąć. Nie należy wyciskać sobie wągrów samej; pogorszy Pani stan istniejący i wywołać Pani może szpetne ropne krosty. Twarz myć otrąbkami dla cer tłustych. Zwrócić baczną uwagę na codzienne regularne wypróżnienia, unikać ostrych przypraw, tłustych potraw, wędlin. Dużo jarzyn, owoców, nabiału.

Dwa razy na tydzień nakładać proszę na twarz maskę z białka. Ubić białko na pianę, dodać łyżeczkę od kawy czarnej soku z cytryny. Położyć na czysto wymytą twarz, dać zaschnąć, zmyć wodą chłodną. W ciągu dnia lśniącą tłustą skórę przecierać Lotion camphrèe „Madeleine".

*WP. Adzie Krycz.* Proszę przerwać mycie twarzy mydłem i wodą. Używać do zmywania odwaru ślazu (na litr wody jedna łyżka stołowa ślazu, gotować przez dziesięć minut, przecedzić). Zmyć twarz kremem specjalnym, poczym spłókać obficie wyżej wymienioną wodą ze ślazem, osuszyć i posmarować twarz i szyję kremem uspakajającym, który zostawić na noc. Rano twarz zmyć mleczkiem, przypudrować. Dopóki skóra nie dojdzie do normy i swędzenie nie ustąpi, nie używać żadnego upiększania. Gdyby i po wodzie ze ślazem jeszcze było uczucie pieczenia, swędzenia, używać do zmywania tylko odpowiedniego mleczka, i to możliwie bez zapachu.

*Lwowiance.* Odmrożone ręce należy leczyć prądami elektrycznymi — galwanicznym i d'Arsonval'a. Poza tym dobrze robią przemienne kąpiele, które Pani stosuje, proszę tylko zamiast czystej wody — używać wywaru z selera; dwa duże selery na garniec wody, obrać, pokrajać, gotować pół godziny do 40 minut pod pokrywą. Prosty ten środek daje b. często dobre rezultaty.

Na noc smarować ręce maścią na odmrożenie. Maść taką mogę Pani wysłać za zaliczeniem. Spać w białych, wełnianych, przewiewnych rękawiczkach. Przed wyjściem na powietrze ręce posmarować dobrym kremem do rąk i nosić ciepłe wełniane rękawiczki. Skórkowe zarzucić na jesień, zimę i wczesną wiosnę. Rękawiczki winny być obszerne. Proszę pamiętać, że o odmrożeniu decyduje czasem kilka minut, a leczenie trwa zazwyczaj bardzo długo.

**Magdalena Poznańska**

# GREGORY LA CAVA NIE LUBI MIŁYCH DZIEWCZĄT

„Gwiazda filmowa, która nie pracuje z całą pasją i temperamentem, która się nie złości i nie gniewa, na pewno nie jest warta swojej gaży”. Tę niezwykłą opinię wygłosił Gregory La Cava bezpośrednio po zrealizowaniu obrazu „Stage Door” z Katarzyną Hepburn, Ginger Rogers i Adolfem Menjou. „Nienawidzę tych t.zw. miłych ludzi na scenie, tych którzy nigdy z nikim się nie sprzeczają, są zawsze ze wszystkiego zadowoleni i zawsze robią co im każą”, mówi La Cava. „Najbardziej lubię aktorów i aktorki, którzy z pasją wykłócą się ze mną o każdą poszczególną scenę, bo wiem na pewno, że jeśli w końcu dana aktorka ustąpi, to ja na pewno miałem rację. Często ustępuję sam, gdyż bardzo lubię być przekonanym. Dowodem słuszności mojej tezy jest praca przy filmie „Stage Door” zarówno z Katarzyną Hepburn jak i z Ginger Rogers. Obie aktorki posiadają w sobie iskrę bożą, obie wiedzą czego chcą jeśli ustąpią, i usłuchają moich poleceń, to nie mam już najmniejszych wątpliwości, że zrealizowana scena będzie sceną pod każdym względem doskonałą. Przyznaję otwarcie, że w mojej całej długiej karierze rzadko który film dał mi tyle satysfakcji, ile ukończony obecnie „Stage Door”.



Fot Paramount — Carola Lombard

Nie trudno nam zrozumieć reżysera La Cavę wygłaszającego tego rodzaju opinię teraz, gdy film „Stage Door” obiegając ekrany amerykańskie cieszy się wszędzie rzadko spotykanym powodzeniem i niesłychanym przyjęciem u prasy. Po raz pierwszy film ten wyświetlany był na t. zw. pokazie niespodziewanym w Hollywood w „Pantages Theatre”. O tym, że film ten będzie w danym dniu wyświetlany zamiast filmu zapowiadanego na afiszu wiedziało tylko bardzo nie wiele osób z kierownictwa wytwórni. Jak rozeszła się plotka po Hollywood nie wiadomo. Wiadomo tylko tyle, że o godz. 9 wieczór na ów słaby zapowiadany film przyszły niespodziewanie takie sławy ekranu, jak Margaret Sulivan, Claudette Colbert, Kay Garnett, Mervyn Leroy, Ernest Lubitsch, Madge Evans, Harrold Lloyd, Carl Laemmle i wielu, wielu innych.

# LISTY MIŁOSNE NAPOLEONA

Z końcem r. 1807-go zaczął Napoleon po raz pierwszy myśleć o rozwodzie z Józefiną i o wejściu w nowy, korzystniejszy dla siebie związek małżeński. Mały Napoleon Karol, syn Ludwika i Hortensji, którego Napoleon uważał za swego dziedzica, umarł w maju tegoż roku. O ile ten fakt wpłynął na plany Napoleona, nie wiadomo dokładnie. Wiemy natomiast, że w tym właśnie czasie udało się Fouchému przekonać Józefinę o konieczności rozwodu i wmówić jej, że „jest to ofiara, którą winna ojczyźnie”.

Natychmiast ułożono listę wszystkich księżniczek europejskich, które mogły wchodzić w rachubę jako kandydatki na cesarzową Francji. Było ich 18: dziewięć Niemek, trzy Dunki, 2 Austriaczki, 2 Rosjanki, jedna Hiszpanka i jedna Portugalka. Ale Napoleon zadecydował, że jeszcze odpowiednia chwila nie nadeszła. Anna, siostra cara, miała dopiero lat 13. W rok później oświadczył Napoleon carowi Aleksandrowi w Erfurcie, że gotów ożenić się z Anną. Car nie chciał się wiązać. W następnym roku rozwiązano małżeństwo Napoleona z Józefiną i od tej chwili zaczyna się upadek popularności Napoleona.

Następnym krokiem Napoleona (21 stycznia 1810) było zwołanie

(c. d. na str. 6).

Na prawo: Fot. 207/A: Wełniany kostium podróżny. Suknia i przybranie płaszcza z przerabianej wełny. Płaszcz czarny i czarny skórzany pasek. Model Lelong
Phot. Dorvyne, Paryż

Na dole: Fot. 207/B: Suknia z lekkiej, czarnej wełnianej krepy, przybrana białą piką. Model Maggy Rouff
Fot. d'Ora, Paryż









*Na prawo: Fot. 207/P: Komplet: suknia i płaszcz z jasno-niebieskiej wełny, przybrany zakładeczkami; suknia przybrana ciemno niebieskim paskiem z jersey'u. Model Maggy Rouff. Kapelusz model Rose Valois* Fot. d'Ora, Paryż



*W górze: Fot. 207/C: Płaszcz wełniany o oryginalnych kieszeniach. Model Gaston. Do tego niebieski filcowy kapelusz, przybrany zieloną wstążką. Model Marcelle Roze* Fot. Dorvyne, Paryż

*Na prawo: Fot. 207/E i 207/F: Komplet popołudniowy z niebieskiej wełny, bogato przybrany szczypankami i złotym sznurem. Krótki żakiecik. Model Martial i Armand* Fot. Georges Saad, Paryż








37249 Skromna suknia wiosenna z wełny pepita, zapinana z tyłu na błyskawiczny zamek. Kieszenie z białą wypustką. Ilość materiału: Pepita szer. 130 ctm., mtr. 2,50.
37250 Skromna suknia wiosenna z jasnego jersey. Kimonowe rękawy przybrane zakładeczkami. Ciemny pasek skórzany. Ilość materiału: Jersey szer. 130 ctm., mtr. 2,80.
37251 Wiosenna suknia z ciemnej gabardiny. Spódnica ułożona w fałdy. Kołnierzyk z klapkami. Ilość materiału: Gabardina szer. 130 ctm., mtr. 4,50.
37252 Wiosenna suknia z jasnej wełny. Kołnierz i mankiety stebnowane. Ciemna taftowa kokarda. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,50.







*W górze: Fot. 207/G: Suknia wieczorowa z różowej koronki, przybrana organdyną. Kołnierz, pasek i mufka z czerwonego weluru. Model Rosevienne* Fot. Dorvyne, Paryż

*Na prawo w górze: Fot. 207/J: Suknia popołudniowa z czarnego jedwabiu, przybrana jedwabiem koloru lawendy.*
Fot. Becker & Maass

*Na prawo: Fot. 207/H: Elegancka suknia popołudniowa z niebiesko-lila jedwabnego jersey. Z boku suwak, przód sukni miękko marszczony. Wiśniowego koloru chwasty. Model Gaston. Kapelusz model Marcelle Rose*
Fot. Dorvyne, Paryż

# O CZYM PANI WIEDZIEĆ POWINNA!

Zima uchodzi szybkimi krokami, a cieplejszy powiew zwiastuje zbliżającą się wiosnę. W tym okresie obdarza nas moda licznymi niespodziankami w postaci pięknych, barwnych i twarzowych modeli / I znowu mamy bogaty wybór wyszukanych pomysłów. Linia, wykonanie, kolor — wszystko jest wyjątkowo udane. Największy nacisk kładą obecnie modotwórcy na linię talii. Niejednokrotnie jest ona wysoko umieszczona, innym znów razem — przy sukniach z dwóch części — dość nisko opuszczona. Obok tych odchyleń utrzymują się suknie o normalnej talii / Moda dzisiejsza hołduje śmiałym kontrastom kolorów, żywym przybraniom i pstrym szczególikom. Rozmaite odmiany kostiumów i kompletów, w kilku kolorach, są bardzo często stosowane. Do nowości należą suknie, których przód odbiega w kolorze od całości. Jak piękne w swej prostocie są skromne sukienki spacerowe, których gładkie płaszczyzny urozmaicone są poprzecznymi pasami lub motywami w kilku kolorach. Również i przybrania z wstążek i haftów dobierane są conajmniej w dwóch kolorach / Płaszcze wiosenne są mniej surowe w linii, jaśniejsze w kolorach i bardziej fantazyjne w kroju. Najnowsze płaszcze wiosenne przypominają często kostiumy lub suknie. Suknie płaszczykowe, zaniedbywane od dłuższego czasu, dochodzą obecnie pod wieloma postaciami do głosu. Panie, dbające o stronę praktyczną ubioru, cieszą się z powyższych inowacyj.

*




**37253 i 37254** Skromny komplet wełniany. Suknia ze szkockiej wełny z kokardą z gładkiego materiału. Takiż żakiecik. Nr. 37253: Ilość materiału: Szkocka wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,75, gładka wełna szer. 130 ctm., mtr. 0,50. Nr. 37254: Ilość materiału: Gładka wełna szer. 130 ctm., mtr. 1,50.

**37255** Wiosenna suknia z jasnej wełnianej krepy. Guziki i plisy z materiału. Ilość materiału: Wełniana krepa szer. 130 ctm., mtr. 2,30.




37256 Luźne palto wiosenne z białego tweedu, jednorzędnie zapinane. Ilość materiału: Tweed szer. 130 ctm., mtr. 3,30.

37257 Wiosenny płaszcz z podwójnej wełny. Raglanowe rękawy. Kołnierz, klapy i pasek z materiału. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 3,10.

37258 Wiosenny płaszcz z zielonego boucle. Wąski kołnierz i klapki przybrane zakładeczkami. Ilość materiału: Boucle szer. 130 ctm., mtr. 3,10.

37259 Wiosenny płaszcz z flaneli przybrany guzikami. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 3,15.




37260 Wiosenny kostium z ciemnego kamgarnu. Wąska spódnica. Żakiet jednorzędnie zapinany. Ilość materiału: Kamgarn szer. 130 ctm., mtr. 3.

37261 Wiosenny kostium z diagonalu. Gładka spódnica. Luźny żakiet przybrany ciemnymi wypustkami. Ilość materiału: Wełna diagonal szer. 130 ctm., mtr. 3.

37262 Wiosenny kostium z ciemnej wełnianej krepy. Trzyćwierciowy żakiet z paskiem. Ilość materiału: Wełniana krepa szer. 130 ctm., mtr. 3,40.

37263 Wiosenny kostium z tweedu. Na spódnicy z przodu fałda. Wcięty, jednorzędnie zapinany żakiet. Ilość materiału: Tweed szer. 130 ctm., mtr. 3.






37264 Suknia na przedpołudnie z wełny w kratkę, przybrana skórzanym paskiem. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,25.

37265 Wiosenna suknia na przedpołudnie. Spódnica z przerabianej wełny. Stanik zapinany na błyskawiczny zamek. Ilość materiału: Wełna przerabiana szer. 130 ctm., mtr. 1,65, wełna gładka szer. 130 ctm., mtr. 1.

37266 Skromna suknia wiosenna z jasnej casha. Kołnierz, krawat i pasek z ciemnej casha.
* Ilość materiału: Casha szer. 130 ctm., mtr. 2,50.

37267 Suknia na przedpołudnie z jersey. Trzyćwierciowe rękawy. Ilość materiału: Jersey szer. 130 ctm., mtr. 2,50.




37268 i 37269 Komplet wiosenny dla młodych panienek. Suknia z deseniowej wełny z pikowym kołnierzykiem. Guziki i pasek z ciemnej skóry. Żakiecik z gładkiego materiału. Nr. 37268: Ilość materiału: Wełna szkocka szer. 130 ctm., mtr. 2,40. Nr. 37269: Ilość materiału: Wełna gładka szer. 130 ctm., mtr. 1,40.

37270 Skromna suknia wiosenna dla młodych panienek
* z wełnianego cloque. Kołnierz i kieszenie stebnowane. Ilość materiału: Wełniane cloque szer. 130 ctm., mtr. 2,75.

37271 Wiosenna suknia dla młodych panienek przybrana plisami. Lakierowany pasek i guziki. Ilość materiału: Wełniana krepa szer. 130 ctm., mtr. 2,35.

37272 Sukienka dla młodej panienki z ciemno-niebieskiej casha. Wąski ciemny pasek. Kamizelka i mankiety z białej piki. Ilość materiału: Casha szer. 130 ctm., mtr. 2,75, biała pika szer. 80 ctm., mtr. 0,45.









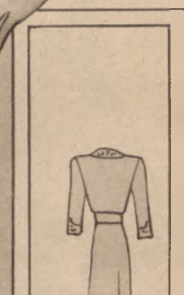
37273 Wiosenna suknia popołudniowa z ciemnego crêpe-de-Chine'u. Kołnierz i przybranie rękawów z białej koronki. Ilość materiału: Krepa szer. 95 ctm., mtr. 4.

37274 Suknia popołudniowa z jasnego crêpe-de-Chine'u. Przybranie szyi i plisy przy rękawach mereżkowane. Ilość materiału: Crêpe-de-Chine szer. 95 ctm., mtr. 4,25.

37275 Suknia popołudniowa z ciemnego romain przybrana koronką. Ilość materiału: Romain szer. 95 ctm., mtr. 4, koronka szer. 80 ctm., mtr. 0,30.

37276 Suknia popołudniowa z deseniowego cloque z paskiem. Miękki kołnierz. Ilość materiału: Cloque szer. 95 ctm., mtr. 4.



37277 Suknia popołudniowa z czarnej jedwabnej krepy przybrana koronką. Ilość materiału: Jedwabna krepa szer. 95 ctm., mtr. 3,75.

37278 Skromna suknia popołudniowa z raglanowymi rękawami. Pasek z deseniowej matowej krepy. Ilość materiału: Matowa krepa ciemna szer. 95 ctm., mtr. 3,50.




37279 Suknia popołudniowa z marocain. Kloszowa spódnica przybrana guziczkami. Ilość materiału: Marocain szer. 95 ctm., mtr. 3,50.

37280 Wiosenna suknia popołudniowa z deseniowego crêpe-de-Chine'u. Kołnierzyk i mankiety z koronkowych plisek. Ilość materiału: Crêpe-de-Chine szer. 95 ctm., mtr. 3,75.

37281 Sukienka wiosenna z jasnej wełnianej krepy przybrana białym paskiem i pikowym kołnierzykiem. Ilość materiału: Wełniana krepa szer. 100 ctm., mtr. 2.

37282 Sukienka dla dziewczynki na przedpołudnie. Spódniczka ze szkockiej wełny. Bluzka z białego płótna. Ilość materiału: Wełna szer. 100 ctm., mtr. 1,60, płótno białe szer. 80 ctm., mtr. 1,15.

37283 * Sukienka dla dziewczynki z granatowej casha z błyskawicznym zamkiem, przybrana niebieską skórą. Ilość materiału: Casha szer. 130 ctm., mtr. 1,25.

37284 i 37285 Suknia i płaszcz z przerabianej wełny. Suknia przybrana białym pikowym kołnierzykiem i ciemnym skórzanym paskiem. Płaszcz przybrany skórzanymi guzikami. Nr. 37284: Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,30. Nr. 37285: Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,05.




37286 i 37287 Wiosenny komplet wełniany dla małych dziewczynek. Luźna sukienka z wełny pepita z pikowym kołnierzykiem. Paletko przybrane zakładeczkami. Nr. 37286: Ilość materiału: Pepita szer. 100 ctm., mtr. 1,50. Nr. 37287: Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 1,25.

37288 Wiosenna suknia z jasnej wełnianej krepy z bolerkiem. Kamizelka i haft w ciemniejszym tonie. Ilość materiału: Wełniana krepa szer. 130 ctm., mtr. 1,90.

37289 Wiosenna suknia z ciemnej casha z białym pikowym kołnierzykiem. Ilość materiału: Casha szer. 130 ctm., mtr. 1,80.







37203 Wiosenny kostium z wełny w kratę. Luźny żakiet. (Ilość materiału:
* Wełna, szer. 130 cm., 2,85 mtr.)

37204 Wiosenny płaszcz z jasnego flauschu bez kołnierza. (Ilość materiału: Flausch, szer. 130 cm., 2,50 mtr.)

37205 Wiosenny kostium wełniany. Ciemna spódnica i jasny żakiecik bez kołnierza. (Ilość materiału: Wełna ciemna, szer. 130 cm., 1,90 mtr.; wełna jasna, szer. 130 cm., 1,50 mtr.)

37206 Sportowy płaszcz z angielskiej wełny. (Ilość materiału: Wełna, szer. 130 cm., 3,25 mtr.)




37207 Wiosenna suknia z wełnianej krepy. Pasek skórzany, apaszka i błyskawiczny zamek granatowe. (Ilość materiału: Wełniana krepa, szer. 130 cm., 2,40 mtr.)

37208 Sportowa suknia na przedpołudnie z szarej wełny. Apaszka, * stebnowanie i pasek czerwone. (Ilość materiału: Wełna, szer. 130 cm., 2,75 mtr.)

37209 Skromna suknia wiosenna z wełny terrakota. (Ilość materiału: Wełniana krepa, szer. 130 cm., 2,60 mtr.)

37210 Suknia z granatowej wełny. Biały pikowy kołnierz, kieszenie i patka stebnowane. (Ilość materiału: Wełna, szer. 130 cm., 2,60 mtr.)




37211 i 37212 Skromny komplet na przedpołudnie. Skromna suknia z kieszeniami z odmiennego materiału. Żakiecik jednorzędnie zapinany. (Ilość materiału: Wełna, szer. 130 cm., 2,50 mtr.; wełna, szer. 130 cm., 1,35 mtr.)

37213 i *37214 Komplet wiosenny. Suknia ze szkockiej wełny z białym pikowym kołnierzykiem. Płaszcz jednorzędnie zapinany. (Ilość materiału: Frise, szer. 130 cm., 2,75 mtr.; wełna szkocka, szer. 130 cm., 3,25 mtr.)




37215 i 37216 Praktyczny komplet wiosenny z lekkiej wełny. Suknia bez kołnierzyka. Krótkie raglanowe rękawki. (Ilość materiału: Wełna, szer. 130 cm., 2,70 mtr.; wełna, szer. 130 cm., 2 mtr.)

37217 i 37217 A Komplet z bolerkiem na przedpołudnie. Bluzka z czerwonego jersey. (Ilość materiału: Wełna. szer. 100 cm., 2 mtr., jersey, szer. 95 cm., 1,15 mtr.: wełna, szer. 100 cm., 1,60 mtr.)

37218 Wiosenna suknia z błyskawicznym zamkiem. (Ilość materiału: Wełna, szer. 130 cm., 2,75 mtr.)

37219 Suknia z wełnianej krepy, przybrana białym materiałem. (Ilość materiału: Wełniana krepa, szer. 130 cm., 2,75 mtr.)

37220 Suknia z jasno-zielonej wełny z plisowanemi częściami. Obciągane guziki. (Ilość materiału: Wełna, szer. 130 cm, 3,25 mtr.)

37221 Suknia wizytowa z wełnianego cloque. (Ilość materiału: Wełna cloque, szer. 130 cm., 2,60 mtr.)

37222 i 37223 Komplet wiosenny z dwukolorowej wełny. Granatowa
** suknia, niebieski żakiecik. Szalik w grochy. (Ilość materiału: Wełna, szer. 130 cm, 1,50 mtr.; wełna, szer. 130 cm., 2,50 mtr.)




37224 Wiosenna suknia z jersey. Szalik granatowy. (Ilość materiału: Jersey, szer. 130 cm., 2,75 mtr.)

37225 Wiosenny kostium wełniany. Niebieski żakiecik i granatowa spódnica. (Ilość materiału: Wełna jasno-nieb., szer. 130 cm.. 1,50 mtr.: wełna ciemno-nieb., szer. 130 cm., 1,90 mtr.)

37226 i 37227 Wiosenny komplet z dwukolorowej wełny. Suknia z karczkiem, krótki żakiecik z wełny w kratkę. (Ilość materiału: Wełna w jednym kolorze, szer. 130 cm., 2,50 mtr.: wełna w kratę. szer. 130 cm.. 0,35 mtr.: wełna. szer. 130 cm.. 2 mtr.)

37228 Suknia popołudniowa z wełnianej krepy, przybrana tiulowymi plisami. (Ilość materiału: Wełniana krepa, szer. 130 cm., 2 mtr.; satin, szer. 95 cm., 0,50 mtr.)

37229 Suknia popołudniowa z malinowego marocain, marszczona
* z przodu. (Ilość materiału: Marocain, szer. 95 cm., 4.25 mtr.)




37230 Suknia popołudniowa z czarnej koronki, przybrana plisami z satin. (Ilość materiału: Koronka, szer. 90 cm., 3,50 mtr.; satin, szer. 95 cm., 1,25 mtr.)

37231 Suknia popołudniowa z zielonego satin. Haftowany motyw przy wycięciu. (Ilość materiału: Satin, szer. 95 cm., 4 mtr.)




37232 Suknia wizytowa z matowego jedwabiu. Karczek koronkowy. (Ilość materiału: Matowy jedwab, szer. 95 cm., 4,50 mtr., koronka, szer. 90 cm., 0,80 mtr.)

37233 * Suknia wizytowa z czarnego matowego jedwabiu, marszczona z przodu. Wąski kołnierzyk przybrany haftem. (Ilość materiału: Matowy jedwab, szer. 95 cm., 4,25 mtr.)

37234 Suknia popołudniowa z lila mongolu. Kołnierzyk i kieszenie koronkowe. (Ilość materiału: Mongol, szer. 95 cm., 3,75 mtr.)

37235 Suknia wieczorowa z zółtego crepe de Chine'u z marszczonym kapturem. (Ilość materiału: Crepe de Chine, szer. 95 cm., 5 mtr.)

37236 Suknia wieczorowa z białego satin, wycięta z tyłu. Fiszutka skrzyżowana. Niebieska aksamitna szarfa. (Ilość materiału: Satin, szer. 95 cm., 4,50 mtr.)




37290 Ubranko do Komunii dla chłopców. Długie spodnie z ciemnej casha z jasną płócienną bluzką. Ilość materiału: Casha szer. 130 ctm., mtr. 0,95, białe płótno szer. 80 ctm., mtr. 1,75.

37291 Ubranko z czarnej wełny do Komunii. Krótkie spodenki, dwurzędna luźna bluzka. Ilość materiału: Szewiot szer. 130 ctm., mtr. 1,75.

37292 Francuska sukienka do Komunii z białej etaminy. Szeroka spódnica przybrana riuszkami. Ilość materiału: Etamina szer. 100 ctm., mtr. 5,25.

37293 Elegancka sukienka do Komunii z białego crêpe romain przybrana mereżkami, stebnowaniem i zakładeczkami. Ilość materiału: Romain szer. 95 ctm., mtr. 6,80.

37294 Sukienka do Komunii z matowego satin przybrana błyszczącą taftą. Ilość materiału: Satin szer. 95 ctm., mtr. 2,15.

37295 Skromna sukienka do Komunii zapinana na guziczki i przybrana mereżkami. Ilość materiału: Jedwab szer. 95 ctm., mtr. 2,10.

37296 Ubranko do Komunii dla chłopców z materiału w paski. Kamizelka i żakiecik z gładkiego materiału. Ilość materiału: Materiał w pasy szer. 130 ctm., mtr. 1, sukno gładkie szer. 130 ctm., mtr. 1,10.




37297 Sukienka do Komunii z białego marocain. Szarfa z tyłu wiązana. Ilość materiału: Marocain szer. 95 ctm., mtr. 6.

37298 Sukienka do Komunii z ciemnej żorżety. Pasek z materiału. Kołnierzyk z białej żorżety. Ilość materiału: Czarna żorżeta szer. 95 ctm., mtr. 3,60.

37299 Skromna sukienka do Komunii z ciemnego marocain. Pasek z tyłu wiązany. Przy wycięciu klips. Ilość materiału: Marocain szer. 95 ctm., mtr. 4.







37300 Suknia weselna z czarnego marocain przybrana złotym haftem. Ilość materiału: Marocain szer. 95 ctm., mtr. 4,75.

37301 Elegancka suknia dla panny młodej z białej jedwabnej krepy. Raglanowe rękawy. Ilość materiału: Jedwabna krepa szer. 95 ctm., mtr. 6.

37302 Suknia dla panny młodej z białego satin z tyłu zapinana. Ilość materiału: Satin szer. 95 ctm., mtr. 6.

37303 Sukienka balowa dla małej dziewczynki. Krótka szeroka spódniczka. Sukienka przybrana ciemnymi kwiatami. Ilość materiału: Krepa szer. 95 ctm., mtr. 1,75.

37304 Długa suknia dla druchny z ciemnej tafty. Kołnierz, guziki, pasek i bufiaste rękawy z tafty. Ilość materiału: Tafta szer. 90 ctm., mtr. 7,50.




37305 Wiosenna bluzka z jasnego jedwabiu przybrana zakładeczkami. Ilość materiału: Jedwab do prania szer. 80 ctm., mtr. 2.

37306 Bluzka kamizelkowa z białego marocain przybrana pliskami. Ilość materiału: Marocain szer. 95 ctm., mtr. 2.

37307 Bluzka wiosenna z popeliny w paski. Wąski kołnierzyk i krótkie rękawki. Ilość materiału: Popelina szer. 80 ctm., mtr. 2.

37308 Elegancka bluzka wiosenna z białego satin przybrana zakładeczkami. Ilość materiału: Satin szer 95 ctm., mtr. 1,75.

37309 Wiosenna bluzka z czarnej koronki. Rękawki i szeroki kołnierz przybrane falbankami. Ilość materiału: Koronka szer. 90 ctm., mtr. 2.

37310 do 37319 Kołnierze, kamizelki, żaboty i mankiety do wiosennych modeli.




37320 Płaszczyk z jasnego jedwabiu zapinany na trzy guziki. Ilość materiału: Jedwab szer. 90 ctm., mtr. 2.

37321 Wiosenny płaszczyk z jasnej wełny. Raglanowe rękawy. Ilość materiału: Wełna przerabina szer. 130 ctm., mtr. 1,20.

37322 Wiosenny kostium z flauschu. Długi żakiet. Kołnierz, kieszenie, mankiety i guziki z ciemnego aksamitu. Ilość materiału: Flausz szer. 130 ctm., mtr. 1,50.

37323 Praktyczny płaszcz wiosenny z wełny. Raglanowe rękawy. Nakładane kieszenie. Błyskawiczny zamek. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,50.

37324 Płaszczyk dla panienki z wełny wielbłądiej. Stebnowanie. Ilość materiału: Kamelhar szer. 130 ctm., mtr. 2,60.

37325 Luźny płaszczyk z ciemnej casha, jednorzędnie zapinany. Ilość materiału: Kasha szer. 130 ctm., mtr. 1,25.

37326 Wiosenny kostium z jasnego diagonalu dla młodych dziewczynek. Jednorzędnie zapinany płaszcz. Ilość materiału: Wełna Diagonal szer. 130 ctm., mtr. 2,55.

37327 Płaszczyk dla dziewczynki z jasnego boucle, dwurzędnie zapinany. Ilość materiału: Boucle szer. 130 ctm., mtr. 2,60.



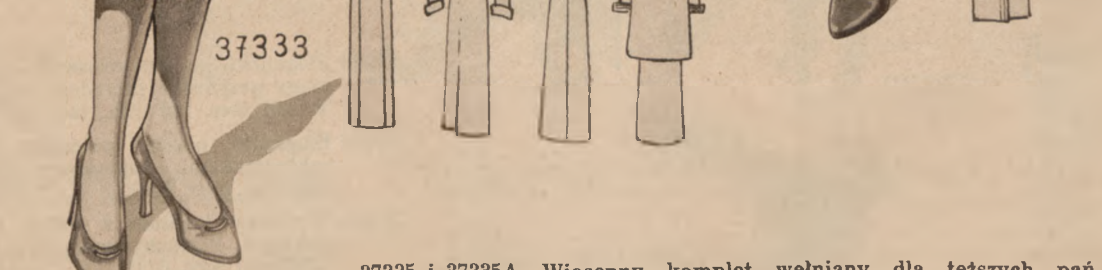

37328 Elegancki płaszcz wiosenny z sukna dla tęższych pań. Kołnierz i
* klapy przybrane zakładeczkami. Raglanowe rękawy. Ilość materiału: Tweed szer. 130 ctm., mtr. 3,35.

37329 Elegancki płaszcz wiosenny dla tęższych pań. Klapy przybrane zakładeczkami. Raglanowe rękawy. Ilość materiału: Sukno szer. 130 ctm., mtr. 3,40.

37330 Wiosenny kostium z wełny w kratkę dla tęższych pań. Szeroka spódnica. Fartuch dwurzędnie zapinany. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 3,60.

37331 Wiosenny kostium dla tęższych pań. Gładka spódnica. Trzyćwierciowy żakiet. Ciemny aksamitny kołnierz. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 3,60.




37332 Wiosenna suknia z ciemnej wełny dla tęższych pań. Kolnierz i klapki z białej piki. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,85.

37333 Wiosenna suknia na przedpołudnie dla tęższych pań. Klamra i guziki z galalitu. Ilość materiału: Pepita szer. 130 ctm., mtr. 3.

37334 Wiosenna suknia dla tęższych pań z ciemnej wełny. Kołnierz, plastron i kokarda z jasnego płótna. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,90.

37335 i 37335A Wiosenny komplet wełniany dla tęższych pań. Suknia bez kołnierza. Nr. 37335: Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,75. Nr. 37335A: Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2.




37337 Suknia popołudniowa z ciemnej jedwabnej krepy. Kamizelka z satin. Ilość materiału: Jedwabna ciemna krepa szer. 95 ctm., mtr. 5, biały satin szer. 95 ctm., mtr. 0,40.

37338 Suknia popołudniowa z crêpe-de-Chine'u. Okrągły kołnierzyk z gładkiego białego materiału. Ilość materiału: Crêpe-de-Chine szer. 95 ctm., mtr. 4,25.

37339 Suknia popołudniowa z ciemnego marocain dla tęższych pań. Szerokie klapy. Kamizelka z marocain. Ilość materiału: Marocain szer. 95 ctm., mtr. 4.

37336 Suknia popołudniowa z ciemnej jedwabnej krepy przybrana guzikami. Ilość materiału: Jedwabna krepa szer. 95 ctm., mtr. 4,25.




37340 Piżama z niebieskiego płótna. Gładkie spodnie. Marynarka z nakładanymi kieszeniami. Ilość materiału: Jedwabne płótno szer. 80 ctm., mtr. 4.

37341 Szlafrok z deseniowego jedwabiu z paskiem. Klapy i mankiety przybrane riuszkami. Ilość materiału: Sztuczny jedwab szer. 80 cm., mtr. 5.

37342 Szlafrok z jasnej wełnianej krepy dwurzędnie zapinany. Wąski paseczek. Ilość materiału: Wełna szer. 100 ctm., mtr. 4,50.

37343 Długi szlafrok z jedwabiu. Klapy i mankiety z białego satin. Ilość materiału: Jedwab szer. 90 ctm., mtr. 5,50.

# RĘCZNIE ROBIONY GARNITUR DLA NIEMOWLĘCIA

**od 6-ciu mies. do I roku. (Ryc. A)**



*Ryc. A. Szydełkowany garnitur dla niemowlęcia.*

Materiał: Ok. 150 gr. białej dobrej wełny, kilka nitek wełny w kolorze niebieskim i różowym trochę białego sztucznego jedwabiu, szydełko Nr. 2½, 4 kule z waty o średnicy 1 cm. Wełnę białą przerabia się podwójnie, jedwab przerabia się pojedyńczo.

Skróty: rz. = rząd, l. o. = lewe oczko, p. o. = prawe oczko., o. w pow. = oczko w powietrzu, płsł. = półsłupek, sł. = słupek.

Wzór: 1.) Odwrotny ścieg tunetański (poszczególne części żakiecika, środek czepka). Każdy rz. ma dwa szeregi, 1 szereg — tam przerabia się nabierając o. na drut i przez 2 i 3 o. w pow. z ostatnich o. licząc przeciąga się po 1 pętli, przez następne 2 o. w pow. po 1 pętli od tyłu przeciągniętej przerobić; w tym celu wełnę z drutu opuścić, szydełko do następnego o. i wełnę przeciąga się od tyłu ku przodowi. Następnie wciąż naprzemian przerabia się 2 zwykłe pętle 2 od tyłu przeciągane. Pętle tak długo zostawia się na drucie aż wszystkie o. są zużyte. Szereg powrotny: Nakłada się nitkę od tyłu ku przodowi poprzez drut i przerabia się 1 pętlę z drutu, następnie zawsze tak przerabia się aż do końca drutu wszystkie pętle. 2 rz. powrotny: 1 o. w pow. i przechodzi się poprzez pierwszy prostopadły szereg o. dolnego rz. następnie zawsze naprzemian 2 pętle od tyłu przerabiane i 2 pętle zwykłe, łącząc te pętle z szeregiem pętli prostopadłych z rz. poprzedniego. Zobacz próbę wykonania Ryc. $A_1$. Dla otrzymania pętli od tyłu przeciąganej przekłada się nitkę od tyłu ku przodowi na drucie i przeciąga poprzez szydełko przez pętlę poprzedniego rz. Zwykłą pętlę przerabia się w ten sposób, że przeciąga się wełnę od prawej strony ku lewej poprzez poprzedni rz. o. i wełnę wyciąga się jako pętlę. Pętle zostawia się aż do końca na drucie. Rz. powrotny oraz drugi rz. tam stale się powtarza, przy czym stale zmienia się wzór w rz. tam, t. zn., że nad pętlami od tyłu przerabia się pętle zwykłe i odwrotnie. Zobacz próbę wykonania Ryc. $A_1$. Słupki (boczne części czepka) przerabia się rz. w ten sposób, że wrabia się je pomiędzy 2 sł. rz. poprzedniego.

Próba ściegu tunetańskiego: na szer. 11 o. na wysokość 7 rz. daje 5 cm. Sposób wykonania oraz zmniejszony krój podaje Ryc. $A_2$ do Ryc. $A_6$.

Wykonanie: Prawy przód żakiecika, zaczyna się do dolnego brzegu 34 o. w pow. (15 cm) i przerabia się 24 rz. (17 cm). Następnie specjalną nitką tworzy się w 1 o. ostatniego rz. powrotnego 1 o. łańcuszkowe i dobiera się dla rękawów 37 o. w pow. Nitkę odcina się i przerabia się łącznie z poprzednimi częściami 14 rz. (10 cm) w tej samej szerokości. Lewy przód zaczyna się od dolnego brzegu 34 o. w pow. (15 cm) i przerabia 24 rz. (17 cm). Na końcu ostatniego rz. tylnego dobiera się dla rękawa 38 o. w. pow. i przerabia się razem z poprzednimi częściami 14 rz. (10 cm) w tej samej szerokości.

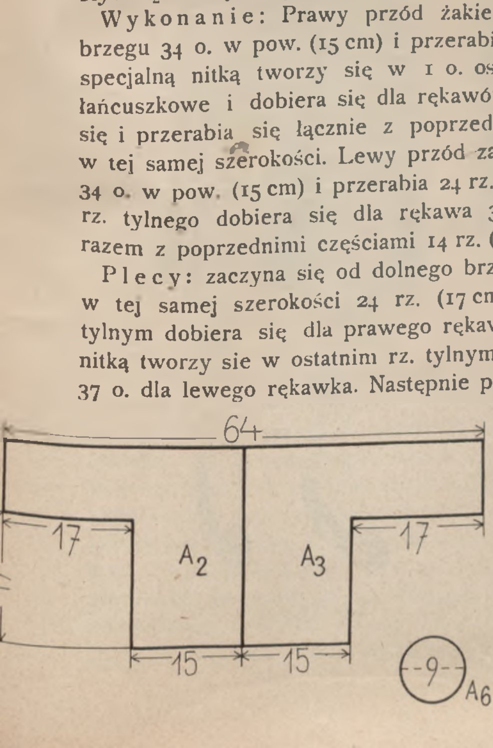
Plecy: zaczyna się od dolnego brzegu 67 o. (30 cm) i przerabia w tej samej szerokości 24 rz. (17 cm) następnie w ostatnim rz. tylnym dobiera się dla prawego rękawka 38 o. w pow. i oddzielną nitką tworzy sie w ostatnim rz. tylnym 1 pętlę łańcuszkową i dodaje 37 o. dla lewego rękawka. Następnie przerabia się nad tymi wszystkimi o. jeszcze 14 rz. (10 cm) w tej samej szerokości. Każdy mankiet zaczyna się 44 o. w. pow. (20 cm) i przerabia 4 rz. (3 cm). Kołnierz zaczyna się 58 o. (26 cm) i przerabia się 7 rz. (5 cm). Następnie wszystkie części przodu i pleców zszywa się ze sobą według rysunku; w środku pozostałe brzegi dają wycięcie szyji. Następnie przyszywa się kołnierz i mankiety w ten sposób, żeby prawa strona przez przełożenie tych części zgadzała się z całością. Dłuższe boki żakiecika należy obszydełkować 4 rz. płsł., przy czym w 3 rz. prawego przodu wrabia się 4 dziurki do guzików a w odpowiednich miejscach po przeciwnej stronie przyszywa się guziki, które tworzy się z waty, obszydełkowanej wełną. Dolną część żakiecika oraz mankiety obszydełkowuje się 1 rz. z sztucznego jedwabiu. Rogi kołnierza wykańcza się kilkoma ściegami węzełkowymi z wełny niebieskiej oraz różowej. Guziki z waty obszydełkowuje się płsł. z wełny białej i przyszywa. Przy kołnierzu dołącza się dwa sznury zrobione z 3 nitek wełny i jednej nitki jedwabiu, szydełkowane i zakończone chwaścikiem z jedwabiu.

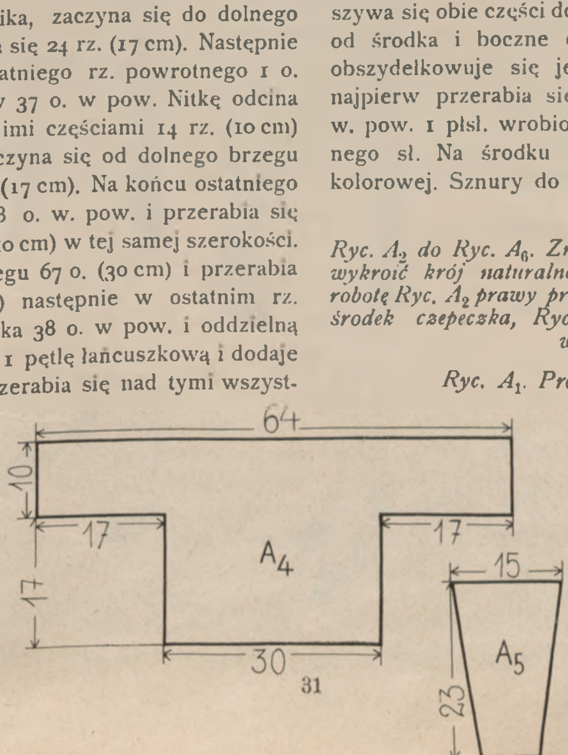
Czapeczkę; środek przerabia się w ściegu tunetańskim od dolnego brzegu 18 o. (8 cm) i przerabia przez 33 rz. (23 cm), przy czym w każdym 4 rz. dobiera się po 1 o. Każdy z bocznych pasów czapeczki zaczyna się od 4 o. w pow. przerabia 16 sł., 1½ cm wysokości.

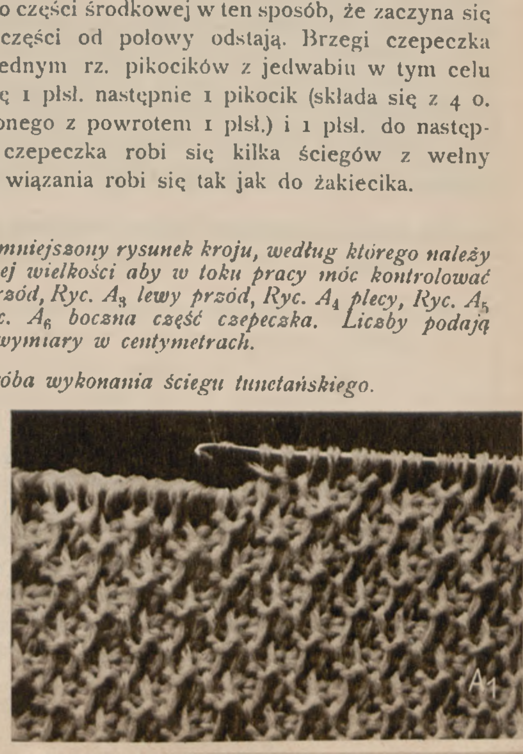
Jako zastępstwo 1 sł. i następnich 2 rz. sł. szydełkuje się 4 o. w pow. i ostatni sł. rz. zakańcza się sł. łańcuszkowym i przyłącza się do 4 o. w pow. Dalej przerabia się jeszcze 2 rz. przy czym w każdym rz. do każdego sł. rz. poprzedniego wrabia się po 1 sł. Następnie przyszywa się obie części do części środkowej w ten sposób, że zaczyna się od środka i boczne części od połowy odstają. Brzegi czepeczka obszydełkowuje się jednym rz. pikocików z jedwabiu w tym celu najpierw przerabia się 1 płsł. następnie 1 pikocik (składa się z 4 o. w. pow. 1 płsł. wrobionego z powrotem 1 płsł.) i 1 płsł. do następnego sł. Na środku czepeczka robi się kilka ściegów z wełny kolorowej. Sznury do wiązania robi się tak jak do żakiecika.

*Ryc. $A_2$ do Ryc. $A_6$. Zmniejszony rysunek kroju, według którego należy wykroić krój naturalnej wielkości aby w toku pracy móc kontrolować robotę Ryc. $A_2$ prawy przód, Ryc. $A_3$ lewy przód, Ryc. $A_4$ plecy, Ryc. $A_5$ środek czepeczka, Ryc. $A_6$ boczna część czepeczka. Liczby podają wymiary w centymetrach.*

*Ryc. $A_1$. Próba wykonania ściegu tunetańskiego.*

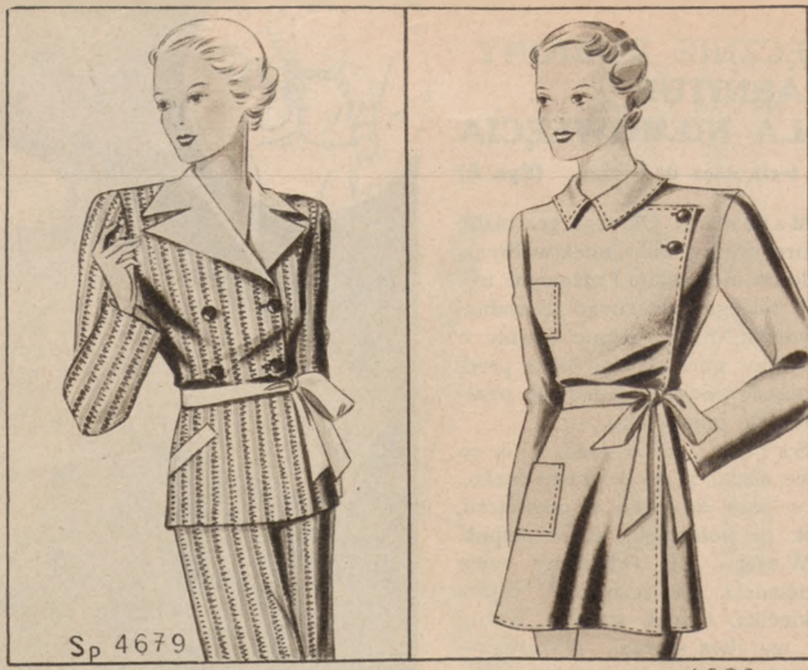




Sp 4677 Sp 4678



Sp 4679 Sp 4680

**Sp 4677** Szlafrok z jasnej flaneli. Kołnierz, klapy, mankiety i obciągane guziki z ciemnej flaneli.

**Sp 4678** Skromny szlafrok z ciemnej wełny. Szalowy jasny kołnierz.

**Sp 4679** Piżama z flaneli. Kołnierz i klapy z białego płótna.

**Sp 4680** Elegancka piżama z jasnego jedwabiu. Kasak stebnowany.

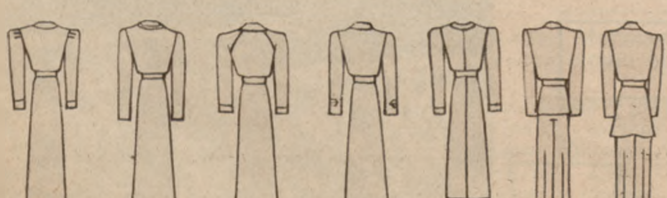
**Sp 4681** Szlafrok z jasnej wełny. Raglanowe rękawy.

**Sp 4682** Szlafrok płócienny. Pasek, obciągane guziki, kieszenie i rękawy z ciemnego jedwabiu.

**Sp 4683** Szlafrok z jedwabiu w grochy. Pasek i mankiety z gładkiego jedwabiu w grochy.



Sp 4681 Sp 4682 Sp 4683



# RĘCZNIE ROBIONY PULOWER

**dla chłopców od 4 do 6 lat. (Ryc. B)**



*Ryc. B. Praktyczny dwu kolorowy pulower dla chłopca 4-ro letniego.*

Materiał: Około 200 gr. jasno szarej i 50 gr. ciemno niebieskiej dobrej potrójnej wełny, po 2 długie druty nr. $2^1/_2$ i 3, 2 szare galalitowe guziki o średnicy $1^1/_2$ cm. Wełnę przerabia się pojedyńczo.

Skróty: rz. = rząd, o. = oczko, pr. o. = prawe oczko, l. o. = lewe oczko.

Wzór: Patent (dolne pasy, mankiety, wykończenie dekoltu) przerabia się tam i z powrotem 2 o. pr., 2 o. l.; Wzór pończoszkowy (przód, plecy, rękawy) przerabia się w jednym kierunku tylko pr. o. w drugim powrotnym kierunku same l. o.

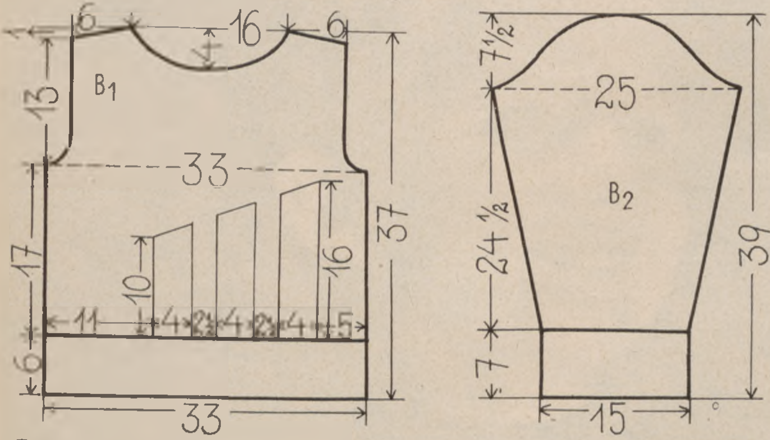
Próba ściegu pończoszkowego: Przerabia się na drutach nr. 3 nad 18 o. na wysokość 23 rz. (5 cm). Sposób wykonania oraz zmniejszony rysunek kroju podaje rysunek nr. $B_1$ i nr. $B_2$. Dla chłopca 5-letniego (obwód 66 cm, dł. 37 cm). Dla podobnych wielkości dodaje się względnie odejmuje 4 o. do wzgl. od przodu i pleców.

Wykonanie: Przód zaczyna się od dolnego brzegu i przerabia nad 118 o. na drutach $2^1/_2$ patentem w kolorze ciemno niebieskim 6 cm. Następnie przerzuca się robotę na druty nr. 3 i przerabia w dalszym ciągu ściegiem pończoszkowym. W 1 rz. dla wrobienia wzoru przerabia się 18 o. szarych, 14 o. niebieskich 9 o. szarych, 14 o. niebieskich, 9 o. szarych, 14 o. niebieskich, 40 o. szarych. Każdy pas szary i niebieski przerabia się z oddzielnych kłębków, nie zużyte nitki zostawia się po lewej stronie roboty; przy zmianie koloru nitki się ze sobą krzyżuje. W tym wzorze przerabia się 45 rz. (ok. 10 cm). Następnie 32 rz. (7 cm), przy czym podczas 1 do 7 rz., zakańcza się skośnie trzeci niebieski pas, podczas 12 do 18 rz. drugi niebieski pas, podczas 23 do 29 rz. pierwszy niebieski pas, w tym celu przerabiając tam w niebieskich pasach 2 o. zakańcza się wcześniej, zaś w rz. powrotnych zaczyna się 2 o. później. Dalej przerabia się tylko wełnę szarą przez 8 rz,, przy czym w 4 rz. i 8 rz. ujmuje się dla każdej pachy 1×po 3 o., 1×po 2 o., 1×po 1 o. Dalej przerabia się 8 rz., i ujmuje w 4 rz. i 8 rz. po 1 o. (szer. 100 o. = 28 cm). W tej szerokości przerabia się w dalszym ciągu i dla otrzymania dekoltu zakańcza się w środku roboty 18. o. i dzieli robotę na dwie części (41 o. = $11^1/_2$ cm) i każdą część oddzielnie kończy, przerabiając 14 rz. (3 cm), przy czym dla dekoltu zarabia się 1×po 4 o., 2×po 3 o. i 4×po 2 o. (szer. 23 o. = $6^1/_2$ cm). Dalej przerabia się 4 rz. przy czym dla otrzymania skosów ramion po stronie pach zarabia się 2×po 11 o. i równocześnie w 2 rz. ujmuje się dla wycięcia 1 o.

Plecy przerabia się w ten sam sposób jak przód tylko bez dlugiego niebieskiego pasa.

Rękawy zaczyna się przerabiać na drutach $2^1/_2$ z niebieskiej wełny 56 o. i przerabia 7 cm w patencie. Następnie przerabia się na drutach nr. 3 z szarej wełny w ściegu pończoszkowym $24^1/_2$ cm, przy czym dobiera się na każdym brzegu 17×po 1 o., najpierw w odległości $1^1/_2$ cm, i 1 cm, następnie w odległości $1^1/_2$ cm (szer. 90 o. = 25 cm).

Podczas następnych 34 rz. ($7^1/_2$ cm) zarabia się na każdym 1×po 4 o., 1×po 3 o., 3×po 2 o., 6×po 1 o., 3×po 2 o., 1×po 3 o., 1×po 4 o. i 1×po 5 o. Pozostałe oczka zarabia się wszystkie w jednym rz. Wszystkie części oprócz patentowych napina się dokładnie według kroju z papieru i zszywa się ze sobą. Następnie z przodu nabiera się przy wycięciu dekoltu 60 o. na druty nr. 3 i przerabia $1^1/_2$ cm z drutami $2^1/_2$. Tak samo wykańcza się również wycięcie koło dekoltu pleców. Po obu stronach wykończenia umocowuje się 2 pętelki, a po przeciwnej stronie przyszywa się guziki.




*Ryc. $B_1$ i Ryc. $B_2$ zmniejszony rysunek kroju puloweru Ryc. B. Według tych rysunków należy wykroić z papieru odpowiednią formę aby móc kontrolować robotę. Wymiary podane są w centymetrach. Ryc. $B_1$ = przód i plecy, Ryc. $B_2$ = rękawy.*









37344 Fartuch domowy z deseniowego kretonu. Ilość materiału: Deseniowy jedwab szer. 80 ctm., mtr. 1,50, gładki jedwab szer. 80 ctm., mtr. 0,60. — 37345 Praktyczny fartuch z jasnego płótna przybrany haftem krzyżykowym. Ilość materiału: Płótno szer. 80 ctm., mtr. 2,25. — 37346 Szyfonowy fartuch przybrany plisami. Ilość materiału: Szyfon szer. 80 ctm., mtr. 2,25. — 37347 Domowa suknia z deseniowego kretonu. Biały płócienny kołnierzyk. Ilość materiału: Kreton szer. 80 ctm., mtr. 4. — 37348 Sukienka domowa z płótna w kratkę. Ilość materiału: Płótna szer. 80 ctm., mtr. 4,25.


Katar?
Grypa?
Ostrożnie z bielizną!
Zawiera ona bowiem bakterie chorobotwórcze, które mogą w dalszym ciągu być niebezpieczne, o ile nie zostaną zniszczone. Dlatego bielizna chorego powinna być dezynfekowana przez pranie w Radionie. W gotującym się roztworze Radionu wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które usuwają brud i zabijają chorobotwórcze bakterie.
dezynfekuje bieliznę
RADION

(c. d. ze str. 4).

rady królewskiej, złożonej z najwyższych ministrów i dostojników państwowych, której przedłożył do wyboru jako kandydatki na przyszłą żonę, księżniczkę rosyjską Annę, Marię Ludwikę austriacką i jedną z katolickich księżniczek saskich. Podczas gdy rada królewska nie mogła się pogodzić co do wyboru Napoleona, plan był już gotowy. Aleksander nie dał odpowiedzi na próbę zbliżenia ze strony Napoleona, natomiast poseł austriacki dał mu do zrozumienia, że jego plany małżeńskie będą na austriackim dworze chętnie widziane. W rzeczywistości bowiem Metternich niczego tak bardzo się nie obawiał, jak przymierza między Francją a Rosją.

Podkreśliłem te szczegóły umyślnie tak dokładnie, gdyż konieczne są one dla zrozumienia odnalezionych niedawno listów Napoleona do Marii Ludwiki, które niewiadomo w jaki sposób pojawiły się nagle w ubiegłym roku w jednej z londyńskich hal aukcyjnych, a teraz zakupione przez bibliotekę narodową w Paryżu. Gdy zważymy, w jakim stopniu Napoleon kierował się przy zawarciu tego małżeństwa względami politycznymi i gdy weźmiemy pod uwagę, jak wychowywano Marię Ludwikę i w jakim świetle przedstawiono jej Napoleona, wyrok nasz w tej sprawie będzie tak surowy, a nawet skłonni będziemy do pewnego stopnia przebaczyć jej, że zaniedbywała i zdradzała Napoleona, który ją prawdopodobnie szczerze kochał i poważał.

Maria Ludwika była w chwili zamążpójścia 19-letnim dziewczęciem, o blond włosach i różowych policzkach była naturą bierną, posłuszną i do ostatniej chwili przed swym ślubem uważała Napoleona nie tylko za wroga swej rodziny, ale nawet za potwora. W roku 1809-tym mówi o nim w liście jako o „Antychryście". Kiedy w r. 1810 dowiedziała się o jego rozwodzie, pocieszała się, że „papa jest chyba za dobry, by mnie zmusić do tego małżeństwa", potem nie omieszkała jednak „poświęcić swego własnego szczęścia dla dobra ojczyzny". Ślub odbył się 11 marca tegoż roku.

Po takim preludium trudno było spodziewać się, aby małżeństwo ich było szczęśliwe. Przez krótki czas było ono jednak szczęśliwe. Że Napoleona pociągała młodość i niewinność jego żony i że ją naprawdę kochał, nie ulega dziś żadnej wątpliwości. Gdy był zdala od niej, pisywał jej codziennie i równie często otrzymywał od niej odpowiedzi.

W czasie wyprawy do Rosji, napisał jej długi, prawie ojcowski list, zawierający dużo rad:

„Moja kochana Ludwiko, przeczucie nie zawiodło mnie: otrzymałem 4 listy od Ciebie, jeden w drodze do Rosji, a trzy dzisiaj rano... Przypuszczam, żeś ofiarowała księciu Clary, u któregoś mieszkała, jakiś piękny podarunek — taki jest bowiem zwyczaj. Jeśliś tego nie uczyniła, zrób to przy odjeździe z Pragi... Musisz się okazać hojną... Ale nie dawaj mu złotej papierośnicy — to nie uchodzi. Możesz ofiarować pierścienie ze swoim monogramem, wartości 1.200, 2.000, 3.000 lub 6.000 franków, zależnie od okoliczności..."

List ten kończy się następującą radą:

„Nie dopuść nigdy do tego, by w twojej obecności mówiono dwuznacznie o Francji i jej polityce".

Lecz na ogół zawierały listy jego mało rad i wyrzutów. Po urodzeniu się króla rzymskiego, listy Napoleona stawały się coraz czulsze i widać z nich, że Napoleonowi bardzo zależało na tym, by swej młodej żonie zaoszczędzić trosk, by nawet podczas jego nieobecności czuła się szczęśliwa i zadowolona. Listy jego, pisane po odwrocie z Moskwy, odznaczają się nadzwyczajnym hartem ducha; bije z nich zdecydowana wola, aby nie obciążać jej swymi troskami i nie zawierają wzmianki o zawodzie, jaki go spotkał. Głównie zajmuje się zdrowiem żony i dziecka.

I tak się ciągnie ta korespondencja aż do końca, do nieuniknionego końca. Bitwa następuje po bitwie, zwycięstwo po zwycięstwie, a mimo to koalicja przeciw niemu staje się coraz silniejsza. Wreszcie przychodzi klęska. 11 kwietnia 1814 r. pisze do niej z Fontainebleau:

„Ma bonne amie, list Twój otrzymałem. Troski Twoje głęboko mnie dotknęły; są to jedyne troski, których nie mogę znieść. Staraj się przezwyciężyć przeciwieństwa losu. Dzisiaj przyślę Ci „arrangement", które mi przedstawiono. Ofiarują mi wyspę Elbę, a Tobie i synowi Twemu Parmę, Piacenzę i Guastallę... Będziesz miała przynajmniej dom w pięknej okolicy, gdy sprzykrzy Ci się pobyt na Elbie, a ja Ci się znudzę — nastąpi to zapewne już wkrótce, gdyż ja zaczynam się starzeć, a Ty jeszcze jesteś młoda... Zdrowotnie czuję się dobrze, mój hart ducha wszystko przezwycięży, zwłaszcza, jeśli Ty pogodzisz się z moim ciężkim losem i potrafisz być jeszcze szczęśliwą. Adieu, moje kochanie. Myślę o Tobie i łączę się z Tobą w Twoim bólu. Zawsze Twój — Nap".

Taki był koniec tego dramatu. Napoleon nie widział już więcej ani żony, ani dziecka. Maria Ludwika utrzymywała go jeszcze w nadziei, że się zobaczą, ale widoczne jest, że go świadomie zostawiła na lodzie, gdy gwiazda jego zupełnie zgasła.

Gdy po klęsce pod Waterloo postanowiono deportować Napoleona na wyspę św. Heleny, Maria Ludwika bawiła w Badenie. Gdy Markiza Scarampy, u której Maria Ludwika przebywała, doniosła jej o tej uchwale, Maria Ludwika odpisała jej w ten sposób:

„Dziękuję za wiadomość, wiedziałam już o tym przedtem... Myślałam właśnie o przejażdżce konnej do Merkenstein. Czy uważa Pani, że pogoda jest dość odpowiednia na to?".

Z art. Ralfa Wright'a w czasop.: „John o' London's Weekly", Londyn.

# KUSZĄCY ŚNIEG



Zimy nie uważamy już dziś za nieprzyjazną porę roku, zmuszającą nas do szukania schronu w ciepłych mieszkaniach. Poznaliśmy jej piękno i przekonaliśmy się, że i zimne dni są równie „zdrowe" jak gorące, a pod niektórymi względami nawet—zdrowsze. Pewien znany lekarz wyraził się: „Ośmiodniowy urlop zimowy równa się miesięcznemu urlopowi letniemu". Zimą siedzimy więcej i pracujemy intensywniej, podczas gdy długie letnie dni pozwalają nam częściej korzystać z dobrodziejstwa świeżego powietrza.

Nie dziwmy się więc, że system dzielenia urlopów na letnie i zimowe zyskuje coraz bardziej na popularności. Istnieje poza tym jeszcze jeden ważki powód: Dużo osób, a szczególnie młodsza generacja hołduje sportom zimowym, z których sport narciarski wybił się słusznie na pierwszy plan. Narciarstwu poświęcamy każdy wolny dzień, wszystkie niedziele i marzymy o dłuższej serii dni. które pozwoliłyby nam poznać prawdziwą radość życia, jaką daje królowa wszystkich sportów. Pięknych dni zimowych jest stosunkowo niewiele. starać się więc powinniśmy wykorzystać je jak najprzyjemniej.

Jak ma postępować początkujący narciarz? Pod nazwą „początkujący" nie należy rozumieć czasu, lecz umiejętności; wieloletnie nawet uprawianie tego sportu zatrzymuje wielu w tzw. „klasie początkujących".

Radzimy rozpocząć w pierwszym rzędzie od suchej zaprawy. Pierwszy śnieg wykorzystajmy do systematycznych ćwiczeń i racjonalnego treningu. Początkujący nie powinien wybierać się zbyt wysoko w góry, nie wytrzyma tempa, a krótki urlop nie da mu tych korzyści, jakich oczekiwał.

Dobór odpowiedniego towarzystwa jest również bardzo ważny. Początkujący jeździć winien w towarzystwie lepszych od siebie, gdyż ich doświadczenie i umiejętność pozwolą mu nauczyć się wiele. Towarzystwa mistrzów winien raczej unikać; będzie on dla nich kulą u nogi, a sam zmęczy się tylko.

Kurs narciarski jest dla początkujących najbardziej wskazany. W odpowiednim zespole i pod fachowym kierownictwem wykwalifikowanych



sił osiągnięte zostaną pożądane wyniki. Najodpowiedniejszą porą wyjazdów jest druga połowa stycznia i luty.

Łatwiejsze zadanie mają wprawni narciarze i doświadczeni turyści. Szukają oni stale nowych terenów i czują się najlepiej dopiero na wysokości około 2.000 metrów, gdzie czeka ich zawsze idealny śnieg.



Studiują dokładnie mapy i wiedzą ile czasu zajmie im dana wycieczka, nie natrafiają na trudności w wyborze odpowiedniego sprzętu i ekwipunku. Ale nawet i oni nie powinni mierzyć zamiarów ponad siły. W każdym wypadku muszą się liczyć z ewentualnymi niespodziankami, które okazać się mogą bardzo przykre w skutkach.

Jeszcze jedna mała uwaga—zarówno dla sportowców, jak i dla ich bliskich i przyjaciół: Urlop zimowy poświęcamy prawie wyłącznie sportowi. Nie powinniśmy więc wzajemnie sobie przeszkadzać. Zdrowy egoizm sportowy bierze w tych wypadkach górę; dobry narciarz zawsze chętnie pójdzie wyżej, stale szukać będzie trudnych zjazdów. Nie żądajmy od niego poświęceń, nie żądajmy by w danej chwili opiekował się nami na nizinach i był instruktorem dla początkujących. Względy uprzejmości i wyrozumiałości zostawmy na później. Wyeliminujmy też niepotrzebną bojaźń o naszych bliskich, znajdujących się w górach. Urlop zimowy spędzić powinniśmy wolni i nieskrępowani i tylko w takich warunkach poznamy radosne szczęście, jakie dają śnieg, słońce i sport.

# BÓLE W KRZYŻACH

Bóle w krzyżach są bardzo rozpowszechnionym cierpieniem. Występują u dorosłych w różnej formie, począwszy od nieznośnego i nieustającego bólu aż do bardzo bolesnego skurczu, paraliżującego aktywność człowieka; w zakładach fabrycznych są bóle w krzyżach najczęstszym powodem absentowania się robotników. Niestety ludzie skłonni są uważać bóle w krzyżach za cierpienie samodzielne, niezależne; „niestety", ponieważ takie stanowisko prowadzi do tego, że chorzy szukają ratunku w reklamowanych środkach na bóle w krzyżach i leczą tylko objawy, a nie samą przyczynę cierpienia. Tymczasem przyczyn, powodujących bóle w krzyżach jest wiele. Łagodzenie objawów cierpienia bez usuwania jego przyczyny jest bezużyteczne, a nawet szkodliwe, gdyż zamiast do polepszenia prowadzi do pogorszenia się stanu.

Bóle w krzyżach występują u osobników obojga płci, niewątpliwie jednak są częstsze u kobiet aniżeli u mężczyzn. Wedle pewnego aforyzmu, kursującego w kołach lekarskich, kobiety dzielą się na dwie grupy: na takie, które cierpią na bóle w krzyżach oraz takie, które na nie nie cierpią. W aforyźmie tym tkwi więcej niż ziarnko prawdy; nie ulega wątpliwości, że z powodu przejść, związanych z porodem, kobiety częściej zapadają na tę chorobę. Fakt ten jest wśród ogółu kobiet powszechnie znany i dlatego każdy ból w krzyżach łączą one ze swoim stanem fizjologicznym, co powoduje u nich pewien pesymistyczny nastrój co do wyników terapii. Ten nastrój, panujący wśród ogółu kobiet, jest z dwóch powodów godny pożałowania: po pierwsze dlatego, że kobiety, o ile stosują się skrupulatnie do postulatów higieny, wcale nie są z powodu swojej płci z góry skazane na cierpienie, a po drugie dlatego, że przyczyna bólów w krzyżach nie zawsze tkwić musi w narządach

rozrodczych, lecz może tkwić gdzieindziej. Stąd wniosek, że w każdym poszczególnym wypadku wskazana jest fachowa porada lekarska.

Charakter bólów w krzyżach, spowodowanych zmianami w narządach rodnych, wymaga dłuższych fachowych wyjaśnień, to też ograniczyć się musimy do podania najistotniejszych tylko wiadomości. Z powodu znacznego natężenia podczas porodu zachodzi możliwość, że osłabione tkanki macicy stają się mniej odporne i ulegają infekcji. Następstwem tego jest chroniczne zapalenie macicy, przekrwiona zaś macica staje się większa i cięższa i drażni wiązadła, przytrzymujące macicę, co odczuwamy jako stały ból w krzyżach. Nieznośny staje się ten ból zwłaszcza podczas menstruacji i pod wieczór, kiedy kobieta jest zmęczona.

Dalszą przyczyną bólów w krzyżach może być przesunięcie macicy. Normalnie macica pochylona jest ku

Przesunięcia tego rodzaju są najczęściej spowodowane przez bóle poprzodowi, gdy macica przechyla się ku tyłowi, może w końcu nastąpić obniżenie się lub obsunięcie się macicy. rodowe, które działają osłabiająco na mięśnie i wiązadła, przytrzymujące macicę. Zaradzić takim następstwom można przez odpowiednią kontrolę przed i bezpośrednio po porodzie.

(c. d. w nast. numerze).

# GOTUJĘ SAMA

*Barszcz ukraiński.* Nastawić rosół na kościach; ćwierć kg. szpondra wieprzowego, kilka suchych grzybów, kilka buraków ćwikłowych i jarzyn jak zwykle. Ugotować osobno trochę fasolki perłowej; w lecie szparagowej, pół główki uszatkowanej włoskiej kapusty; osobno udusić w maśle 5 pomidorów lub konserwy pomidorowej. Świeże pomidory przetrzeć przez sito. Gdy rosół ugotowany, a jarzyny miękkie, zlać wszystko razem, jarzyny, smak z pomidorów, poszatkowane buraki i zalać rosołem i barszczem do smaku. Kawałek świeżej słoniny posiekać, pół cebuli utrzeć na tarce, rozetrzeć łyżką tę masę i zagotować z barszczem. Do wazy wrzucić pokrojoną w kostkę wieprzowinę, kawałek kiełbasy w plasterki, można również dodać kilka jaj, ugotowanych na twardo i podzielonych na cząstki.

*Zupa grochowa.* Ćwierć kg. grochu zmielonego nastawić w kamiennym naczyniu, aby się rozgotował na masę. Kawałek wędzonki lub świeżej wieprzowiny postawić osobno z włoszczyzną na smak. Gdy groch rozgotowany, rozkłucić go dobrze i przetrzeć przez sito, rozrabiając smakiem z wędzonki. Zaprawić zupę pół łyżką mąki zasmażoną ze słoniną, a do wazy wrzucić pokrojoną w kostkę wędzonkę, osobno podać grzanki z chleba.

*Ciasto kruche na paszteciki.* Pół kg. przesianej mąki zagnieść z ćwierć kg. dobrze wypłukanego i osuszonego masła i z dwoma żółtkami wyrabiać długo i pozostawić na pół godziny w chłodnym miejscu. Do ciasta dodać trochę cukru. Rozwałkować cienko.

*Paszteciki z mięsem.* Zrobić małe paszteciki z ciasta francuskiego. Przed podaniem nakładać następującym farszem: Ćwierć kg. cielęciny i ćwierć kg. wieprzowiny gotowanej zmielić na maszynce, posolić, opieprzyć białym pieprzem, wymieszać z 2 łyżkami tartej bułki i zasmażyć na maśle z połówką drobno usiekanej cebuli. Gdy trochę przestygnie, wbić jedno żółtko, wlać dwie łyżki surowej śmietanki i dobrze rozetrzeć.

*Paszteciki z móżdżkiem.* Móżdżek cielęcy, oczyszczony z błony, ugotować w słonej wodzie z korzeniami i cebulą, następnie pokrajać go w drobną kostkę, zasmażyć łyżkę masła z drobną posiekaną połową cebuli, rozprowadzić kilkoma łyżkami rosołu; wrzucić mózg, wcisnąć trochę soku z cytryny i zdjąwszy z ognia, wymieszać z dwoma żółtkami. Tym farszem nałożyć tak samo, jak paszteciki z mięsem. Paszteciki podaje się nie tylko do rosołu, lecz również jako zakąskę na drugie śniadanie, lub przy obiedzie po zupie.

*Pieczeń cielęca na zimno.* Upieczony kawałek pieczeni postawić w chłodnym miejscu, a przed podaniem pokroić cienko jak szynkę, ułożyć na półmisku i ugarnirować galaretką, która zastygła pod pieczenią, lub specjalnie ugotowaną z nóżek cielęcych.

*Cynaderki duszone z maderą.* Obrać nerki cielęce ze zbytniego tłuszczu, pokroić w plasterki, posolić, otarzać w mące i obrumienić na rozpalonym maśle. Zrobić rumianą zaprażkę z pół łyżki masła i mąki i rozprowadzić ją bulionem; wlać kieliszek madery, pokroić usmażone nerki w kostkę i wrzuciwszy do sosu, dusić przez pół godziny.

*Zrazy wieprzowe z ryżem.* Usiekać na maszynce 1 kg. mięsa wieprzowego z łopatki lub od karku, wymieszać z cebulą utartą na tarce i ugęstowaną w maśle, dodać trochę soli i pieprzu. Osobno sparzyć wrzącą wodą ćwierć litra ryżu, zalać go rosołem i postawić na kwadrans w piecu, aby się rozparzył. Potem go przestudzić, wyrzucić na stolnicę, wymieszać z mięsem, dodawszy jedno całe jajo, trochę pieprzu i soli, a następnie porobić kule i spłaszczyć je na grubość palca, otarzać w mące i obrumienić na rozpalonym maśle. Ułożyć je w rynience, podlać masłem, w którym się rumieniły, pół szklanki rosołu i dusić przez pół godziny. W końcu zalać kwaterką kwaśnej śmietany, rozbitej z pół łyżeczką mąki, dodać pół łyżeczki Maggi, zagotować i podać z przysmażonymi kartofelkami.

---

**Dzieci przy kuchni.** Oczywiście nie można dzieciom naprawdę powierzać gotowania, lecz od czasu do czasu mogą się one przyglądać matce i pod jej nadzorem sporządzić coś bardzo prostego, tak jak np. śniadanie, lub też podwieczorek z kawy „Enrilo". Gotowanie kawy „Enrilo" jest rzeczywiście rzeczą dziecinnie łatwą i wymaga nader krótkiego czasu, ponieważ jest już ona zupełnie gotową mieszanką kawową i zawiera wszystko, co potrzebne jest dla stworzenia zadziwiającego w smaku napoju, podobnego do najlepszych kaw, na śniadanie i podwieczorki. Przy tym wszystkim jest „Enrilo" bardzo tanie.

Wydawca: „SOGRA" Sp. z o. o.

Redaktor: ADOLF WANDER

PRENUMERATA:

| | |
|---|---|
| Rocznie | Zł. 20.— |
| Półrocznie | „ 10.50 |
| Kwartalnie | „ 5.50 |
| Cena egzempl. pojedynczego | „ 2.— |

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Bielańska 5. Tel. 582-63 – Konto P. K. O. 29.637.

S. A. Z. G. „Drukarnia Polska", Warszawa, S... ...na 12
w dzierżawie Spółki Wydawniczej Czasopism, ... o. o.